

## **Dlaczego nie Maria Czaplicka?**

### **O relacji pomiędzy międzynarodowym sukcesem kobiety, a jej wpływem na naukę polską.**

Kamil Łuczaj

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie postaci Marii Czaplickiej. Grażyna Kubica pisze, że Czaplicka była jedną z tych kobiet, o których „świat zapomniał, ich dzieła przykrył warstwą kurzu, a ciała pogrzebał w bezimiennych” grobach<sup>1</sup>. Postaram się w możliwie zwięzłej formie przedstawić zarys jej biografii oraz dokonań, co w końcowej części pozwoli mi dojść do tematyki określonej w tytule.

#### **Kim była Maria Antonina Czaplicka?**

O trafności powyższego spostrzeżenia Kubicy świadczyć mogą już problemy z ustaleniem daty urodzenia Czaplickiej. Istnieją trzy możliwości: przywoływany często rok 1886, może to też być data wyryta na nagrobku, czyli 2 października 1884 lub zgodnie ze świadectwem naturalizacji 8 grudnia 1888. Przyjmijmy jednak, iż Maria Antonina Czaplicka urodziła się w 1884 w Warszawie, ponieważ

---

<sup>1</sup>Kubica G., *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*, Kraków 2006, s. 5.

dane z nagrobka miały być konsultowane z matką. Warto zauważyć, iż w tym samym roku urodził się Bronisław Malinowski. Ojciec, Feliks Lubicz-Czaplicki był urzędnikiem kolejowym<sup>2</sup>. Kiedy Czaplicka wyjechała do Anglii ojciec raczej już nie żył, gdyż nie wspomina się o nim w korespondencji. Informacje na temat matki są natomiast bardzo fragmentaryczne.

Ze względu na sytuację historyczną droga edukacji Marii Czaplickiej była wyjątkowo kręta. Pamiętajmy, że były to już czasy, gdy studia podejmowały pierwsze kobiety. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studentki były obecne od 1894 roku, a w czasach Czaplickiej kobiety stanowiły 10% ogółu studiujących. Sytuacja polityczna była jednak trudna. Edukacja Czaplickiej rozpoczęła się w Warszawie, gdzie uczęszczała do gimnazjum Anny Jasieńskiej (1894-1902). Następnie jej rodzina musiała przenieść się do Lipawy (dzisiejsza Łotwa), gdzie najpierw zdała maturę w męskim Gimnazjum Nikołajewskim (1904), a następnie egzamin nauczycielski z geografii (1905/1906)<sup>3</sup>. W latach 1906-1909 uczestniczyła w kursie historii naturalnej prowadzonym przez Towarzystwo Kursów Naukowych w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie<sup>4</sup>. Mistrzem Czaplickiej był w tym czasie sam Wacław Nałkowski, gdyż jej zainteresowania mieściły się w zakresie geografii i przyrodoznawstwa. Ponadto mówiąc o istotnych postaciach w jej życiu nie należy pomijać pedagogiki Anieli Szycówny i fizyka Stanisława Kalinowskiego. Następnym etapem kształcenia się Czaplickiej był warszawski Uniwersytet Latający. Pierwszy sukces stanowiła przyznana jej w 1908 roku nagroda Rady Naukowej Towarzystwa Kursów Naukowych za pracę seminaryjną z antropologii.

Jej kariera naukowa nabrała tempa, gdy w 1910 wyjechała do Anglii jako stypendystka Kasy im. Mianowskiego. Czaplicka była pierwszą stypendystką, której Kasa finansowała dalszą naukę. Suma 900 rubli mogła być jednak niewystarczająca, gdyż Czaplicka roz-

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 232.

<sup>3</sup> Kubica G., *op.cit.*, 233

<sup>4</sup> Collins David N., Urry J., *Maria Antonina Czaplicka. Życie i praca w Wielkiej Brytanii i na Syberii*, Lud, t. 82, 1998, s.61.

ważała możliwość dorabiania szyciem na maszynie<sup>5</sup>. Znowu pojawia się tu analogia do Malinowskiego, który wyjechał w tym samym roku, z tą tylko różnicą, że nie miał on stypendium. Czaplicka podjęła studia w Bedford Women's College stanowiącym część Uniwersytetu Londyńskiego. W Londynie zetknęła się z Charlesem Seligmanem. Do końca pozostała wierna jego stylowi zakładającemu związek różnych gałęzi antropologii. Malinowski zaś nazywał go „podejściem antyk-warskim”<sup>6</sup>. Wspólnie z późniejszym autorem *Argonautów zachodniego Pacyfiku* Czaplicka uczęszczała na seminarium dla zaawansowanych prowadzonym przez Edwarda Westermarcka, znanego głosiciela zasady odcięcia się od rasy, kraju i obywatelstwa. Antropologiczne zainteresowania Czaplicka kontynuowała w oxfordzkim Somerville College<sup>7</sup>. W jednym z listów pisała: „Oxford i Cambridge ogólnie rzecz biorąc nie uznają kobiet, ale ja nie narzekam”<sup>8</sup>. Dyplom otrzymała w czerwcu 1912<sup>9</sup>. W tym okresie po raz pierwszy spotkała Roberta Marettą.

Dzięki tej znajomości z angielskim antropologiem w 1914 Czaplicka wydała książkę *Aboriginal Siberia, A Study in Social Anthropology*. Marett wybrał Czaplicką ze względu na jej kompetencje *stricto* antropologiczne oraz językowe (polski, rosyjski). W tym samym roku Czaplicka wyruszyła na Syberię, aby zebrać dane empiryczne. O rozgłosie, który spowodowała ta wyprawa mogą świadczyć tytuły prasowe: „Pierwsza biała kobieta widziana przez tubylców”; „Nieustraszona odkrywczyni” („Daily Chronicle”), „Kobieta z Oxfordu na Syberii” („Evening News”) czy „Kobiecy podróże lub echa wojny na Syberii” („The Times”)<sup>10</sup>. Popularnym owocem wyprawy była książka *My Siberian Year*, jednak prawdziwy raport nigdy nie powstał.

---

<sup>5</sup>Kubica G., *op. cit.*, s. 100.

<sup>6</sup>*Ibidem*, s. 202.

<sup>7</sup>Jako wykładowczyni była też członkinią drugiego żeńskiego college'u – Lady Margaret Hall.

<sup>8</sup>Por. Tokarska-Bakir J., *Nie deptać trawników. Maria Czaplicka*, [w:] „Wysokie Obcasy” nr 5, s. 6-13, [w:] „Gazeta Wyborcza” z 1.02.2003.

<sup>9</sup>Kubica G., *op. cit.*, s. 212.

<sup>10</sup>*Ibidem*, s. 269.

Wyprawa ta zapewniła Czaplickiej kilka lat sławy, które upłynęły w środowisku naukowym. Podkreślano, iż Czaplicka nie jest typowym przykładem „niebieskiej pończochy”, akcentując przy tym jej błyskotliwość<sup>11</sup>. W 1919 roku straciła jednak etat na Oxfordzie, gdzie (pomimo braku doktoratu i habilitacji) jako jedyna posiadała status wykładowczyni<sup>12</sup>. Fakt ten pokazuje słabość pozycji kobiet na uniwersytetach, bowiem gdy mężczyźni wracali z wojny, kobiety traciły atrakcyjne stanowiska. Czaplicka w USA wygłosiła kilka wykładów, jednak nie udało jej się podpisać kontraktu z Uniwersytetem Columbia. Odwiedzając po drodze Berlin i Warszawę (w czasie bitwy pod Radzyminem) powróciła do Anglii. Podpisała tam roczny kontrakt na Wydziale Anatomii Uniwersytetu w Bristolu. Tak kończy się historia największej polskiej antropolożki. 27 maja 1921 popełniła ona samobójstwo.

Motywy połknięcia żrącej substancji (wykorzystywanej normalnie przy wywoływaniu zdjęć) nie są do końca jasne. Nieprzedłużenie kontraktu i kłopoty finansowe to tylko jedna z hipotez (byłaby to zresztą ironia losu, gdyż Czaplicka nie dowiedziała się jeszcze, iż podwyższono jej wynagrodzenie). Inne mówią o nieszczęśliwej miłości do Henrego Halla lub nieotrzymaniu stypendium bankiera Alberta Kahna, który miał być przeznaczony na kolejną podróż.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę na pozanaukowym życiu bohaterki. Joanna Tokarska-Bakir, która przeprowadziła analizę korespondencji Czaplickiej, twierdzi, iż jej poglądy były demokratyczne i antyklerykalne. Przywołuje ona wiersz *Procesja* datowany na Boże Ciało 1910 roku.<sup>13</sup>

*I choć dzwonów ton radosny,  
W złocie idzie ksiądz,  
Sercom naszym nie do wiosny,  
Nie dają się sprządz.  
Idą kornie, suną ślepo,  
Intonując śpiew.*

---

<sup>11</sup>Por. Tokarska-Bakir J., *op. cit.*, s. 6-13.

<sup>12</sup>Kubica G., *op.cit.*, s. 276.

<sup>13</sup>*Ibidem*, s. 6 – 13.

*Ale na dnie szumi rzeka,  
Przytłumiony gniew.*

Ponadto, łatwo potwierdzić tę tezę przypominając, iż Czaplicka pisywała do pism „postępowych”, co w owym czasie oznaczało prasę lewicującą. Widzieliśmy zresztą, iż przez całe życie była ona aktywna politycznie. Działalność publicystyczną uzupełniała zaś utworami lirycznymi.

Czaplicka nigdy nie była zamężna. Należy wspomnieć jednak o jej związku z młodopolskim poetą Władysławem Orkanem oraz towarzyszem podróży Henrym Hallem. Nie dysponujemy jednak wystarczającymi źródłami, aby powiedzieć o tych związkach coś szczególnie istotnego. Wspomnijmy tylko, że obaj nie byli Czaplickiej całkowicie oddani. Pierwszy umyślnie nie wysłał (pomimo wyraźnej prośby) jej poezji do publikacji, drugi zaś po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych odciął się od przeszłości i rozpoczął nowe życie<sup>14</sup>.

Grażyna Kubica uważa, że w życiu bohaterki można odnaleźć kilka realizowanych przez Czaplicką modeli kobiecości. Pierwszym z nich jest Panienka z powieści Czaplickiej pt. *Olek Niedziela*. Powieść ta opowiada historię biednego chłopca, który pomimo trudności finansowych chciał się uczyć. Umożliwiła mu to bogata kobieta przyjmując go na darmowe komplety i kształcąc zarówno w dziedzinie nauki, jak i sztuki. W ten sposób powieść realizowała mit kobiety szlachetnie urodzonej. Kubica twierdzi, że jest to przykład „młodej dziewczyny w białej sukience z delikatnego materiału”. Model ten powstrzymywał emancypację. Inna wizja pojawia się w poezji tworzonej przez Czaplicką za młodu. Kobieta tam przedstawiona to w zasadzie kobieta i mężczyzna jednocześnie („kobieta-człowiek”). Autorka przytaczanego tu opracowania wyraża pogląd, że będąc jednocześnie kobietą i mężczyzną Czaplicka mogła osiągnąć więcej. Jan Rembowski przedstawiał w swoich pracach Czaplicką jako „androgynicznego anioła”. Z kolei *My Siberian Year* ukazuje Czaplicką jako kobietę praktycznie pozbawioną słabości. Na tym wizerunku

---

<sup>14</sup>Kubica G., *op.cit.*, s.89.

mógł zaważyć jednak podróźniczy charakter książki, na co zdaniem Kubicy wskazuje analogiczna, nawiązująca do męskiego wzorca, autokreacja podróźniczki u Karen Blixen.

### **Dlaczego Czaplicka?**

Przejdźmy teraz do odpowiedzi na główne pytania. Próbując to uczynić, zapytajmy więc: dlaczego Maria Czaplicka może być dla nas ważna? Przede wszystkim dlatego, że osiągnęła światowy sukces. Przez jej biografię przewijają się takie nazwiska jak Charles Seligman, Franz Boaz, William Rivers, Alfred Haddon i wreszcie Robert Marett. Niech zaświadczą o tym słowa tego ostatniego:

*Jest ona niezwykle gorliwa, a także bardzo inteligentna, łącząc zdolności i oryginalność z cierpliwością i sumiennością metody. W ciągu naszej rocznej pracy, w celu sprawdzenia jej umiejętności badawczych, zleciłem jej bardzo szczegółowe studium pewnych problemów, które obejmowało krytyczne użycie różnych autorytetów. Pomysłowy i systematyczny sposób, w jaki przedstawiła swoją kolekcję materiału dotyczącego wyjaśnień określonych problemów, przekonał mnie, że jej możliwości zaawansowanej pracy w zakresie antropologicznej nauki są zupełnie niezwykle<sup>15</sup>.*

Godny uwagi jest fakt, że Bronisław Malinowski konsultował z nią prace o aborygenach, gdyż była ona wówczas bardziej doświadczoną osobą.

Pamiętajmy, że dzieła Marii Czaplickiej (po wielu latach) nadal posiadają wartość naukową (tym bardziej dziwi brak ich publikacji). Recenzent piszący dla „Journal of Asian Studies” o drugim wydaniu *Aboriginal Siberia* w 1969 roku stwierdził, że dzieło to stanowi wspaniałe wprowadzenie do przedmiotu. Ponadto na pisma Czaplickiej o szamanizmie powołują się najważniejsi autorzy, tacy jak

---

<sup>15</sup>*Ibidem*, s. 216.

Mircea Eliade (*Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy*) czy Ian Lewis (*Ecstatic Religion*). Ważny jest także fakt, że nie brała ona udziału w ewolucjonistycznej debacie o początkach szamanizmu reprezentując poglądy uznawane współcześnie za bardziej wartościowe<sup>16</sup>.

Ponadto (między innymi ze względu na miejsce urodzenia i biografię), na co wskazują David Collins i James Urry, Czaplicka w przeciwieństwie do Malinowskiego zainteresowana była sprawami wschodnimi, uwzględniała osiągnięcia antropologii polskiej i rosyjskiej, co uwidaczniało się w jej późniejszych badaniach i publikacjach<sup>17</sup>.

Interesująca jest również jej postawa patriotyczna, która przejawiała się w różnych formach. Joanna Tokarska-Bakir zwraca uwagę na fakt, iż w ocalałym zbiorze wycinków „pod notatką przedstawiającą ją jako «wybitną rosyjską badaczkę», która wygłosiła referat na temat wpływu środowiska na idee religijne tubylców Azji Północnej znajduje się doklejka podpisana jej charakterem pisma: «Sprostowanie. Panna M.A. Czaplicka, która w poniedziałek wygłosiła referat w Sekcji Antropologicznej Towarzystwa Brytyjskiego, została omyłkowo przedstawiona jako Rosjanka. W rzeczywistości jest ona narodowości polskiej»”<sup>18</sup>. Czaplicka zabierała głos w debacie na tematy polskie, która toczyła się w Wielkiej Brytanii (kształt granic nowej Polski, historia, geografia). Będąc przykładem zaangażowanej intelektualistki kładła nacisk na problemy kobiet w kraju, który odzyskał niepodległość<sup>19</sup>. W swoich badaniach zwracała także uwagę na funkcjonujący w Polsce negatywny obraz Syberii<sup>20</sup>. Także podczas pobytu w Krasnojarsku wygłosiła odczyt o sytuacji politycznej i kulturowej Europy wplatając umiejętnie wątki polskie. Po wojnie brała ponadto czynny udział w pracach Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, a także publikowała liczne artykuły prasowe przybliżające problematykę naszego regionu (oprócz spraw polskich także – na zlecenie

---

<sup>16</sup>*Ibidem*, s. 218 – 219.

<sup>17</sup>Collins David N., Urry J., *op. cit.*, s. 62.

<sup>18</sup>Tokarska-Bakir J., *op. cit.*

<sup>19</sup>Kubica G., *op.cit.*, s. 67 – 68.

<sup>20</sup>*Ibidem*, s. 64.

brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych – *Peace Handbooks* o Ukrainie).

Inną zaletą Czaplickiej jest fakt, iż odważnie analizowała sprawy płci, rozważając między innymi dwuznaczną tożsamość płciową szamanów<sup>21</sup>. Czaplicka także w życiu pozanaukowym była aktywną uczestniczką debat o równouprawnieniu kobiet. Często łączyła ona ponadto swoje zainteresowania płciowe (dziś powiedzielibyśmy raczej *genderowe*) z patriotycznymi. Przykładem może być odczyt *Przyszłość i teraźniejszość Polski* z 24 stycznia 1916, w którym udowodniała, iż to kobiety podtrzymywały rasę i niezłomność ducha narodu. Dodajmy, iż w ówczesnym momencie historycznym tematyka rasowa nie mogła być rozumiana jako coś kontrowersyjnego.

### ...a dlaczego nie?

Pomimo wszystkich powyższych wątków w Bibliotece Jagiellońskiej nie ma żadnej książki Czaplickiej, natomiast jej korespondencję znaleźć można w indeksie pod nazwiskiem Władysława Orkana. Widzimy więc, iż stajemy przed paradoksem: chociaż postać o której mówię zasługuje na uwagę pozostaje ona praktycznie nieznana. Dlaczego tak jest? Spróbujmy rozważyć to na przykładzie. Zastanówmy się, ile jest na świecie znanych polskich uczonych. Następnie pomyślmy jaki procent w tej liczbie stanowią kobiety? Trudno tu o jakiś rzetelny wskaźnik, jednak dla celów ilustratywnych możemy przyjrzeć się liście doktorów *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1816 roku do dnia dzisiejszego było ich 347. Ile z nich to kobiety? Dokładnie sześć.

Ktoś może jednak odciąć się próbując wykazać nienajgorszą sytuację kobiet używając kontrprzykładu. A Maria Skłodowska-Curie? – zapyta. Rzeczywiście Skłodowska jest pierwszą z tych sześciu kobiet (a jej córką drugą). Jednak Skłodowska nie może być porównywana z Czaplicką ze względu na charakter nauk, które reprezentowały. Spośród sześciu wspomnianych pań tylko Karolina Lanckorońska była

---

<sup>21</sup>*Ibidem*, s. 63.



humanistką. Odliczam tu Agnesë Gonxhe Bojaxhiu (znaną bardziej jako Matka Teresa), ze względu na pozanaukowy charakter doktoratu. Moim zdaniem znaczna przewaga kobiet zajmujących się naukami ścisłymi spowodowana jest faktem, że dają one wymierne rezultaty, co uniemożliwia deprecjonowanie autorek badań. Zresztą Skłodowska-Curie też nie od razu została zaakceptowana przez środowisko naukowe. W bardzo pięknej, literackiej formie pisał o tych problemach Per Olov Enquist w *Opowieści o Blanche i Marie*.

Wróćmy jednak do Czaplickiej: nawet jeśli pominieśmy charakter nauk humanistycznych (lub szerzej: nie-ścisłych), których osiągnięcia łatwo zdeprecjonować lub podważyć, pozostanie nam do rozpatrzenia jeszcze inny czynnik. Stanowi on najpopularniejszy argument we wszystkich dyskusjach o tematyce płciowej. Mam oczywiście na myśli kulturę dyktującą sposoby myślenia o płci. Wydaje mi się bowiem, iż należy ściśle oddzielić Marię Czaplicką-badaczkę od Marii Czaplickiej jako osoby. Ten „ludzki”, czy raczej kobiecy aspekt, doskonale opisała Grażyna Kubica. W bardzo wnikliwej analizie pokazuje ona koleje losu Czaplickiej, jej motywacje i uczucia. Jednakże opracowanie to ma poważną wadę: Czaplicka jest tam niemal wyłącznie „kobietą”, nie naukowcem. W jednym z artykułów pisze wprost: „nie zamierzam tutaj przedstawiać naukowych dokonań Czaplickiej, lecz zanotować sposób w jaki konstruowała w swych tekstach własną podmiotowość”<sup>22</sup>. Sama autorka pisze, że koncepcja ta przypomina ujęcie zaproponowane przez Pata Kaplana (*engendering knowledge*). Przykro mi to mówić, ale uważam że w przypadku kobiet ze świata nauki należy przesunąć na dalszy plan kategorię płciowości i starać się odpowiedzieć na pytanie Leopolda Rankego: „jak to właściwie było”? W znacznej mierze zbliżyli się do tego modelu cytowani David Collins i James Urry pisząc jeden z nielicznych w Polsce artykułów na temat Czaplickiej<sup>23</sup>. Nie można zapominać o płci, jednak kategoria ta po-

---

<sup>22</sup>Kubica G., *Szlachetna panienka, androgyniczny anioł i nieustraszona podróżniczka Feministyczny portret Marii Czaplickiej* [w:] red. M. Radkiewicz, *Gender: Konteksty*, Kraków 2004, s. 229 – 230.

<sup>23</sup>W Polskim tłumaczeniu wspomnianego artykułu mowa jest o Czaplickiej jako „rzeczniku równouprawnienia”, co budzi pewien niesmak, ale być może brak formy żeńskiej wynika z nieuwagi tłumacza (Por. Collins David N., Urry J, *op. cit.*, s. 66.).

winna być drugorzędna wobec naukowości. Wydaje się – niestety – iż w przeciwnym wypadku, gdy kategoria kobiecości będzie eksponowana w dalszym ciągu, kobiety będą znane z tego, że są kobietami (lub w formie skrajniejszej) znane z tego, że są znanymi kobietami. Kto ponosi za to winę? Przykro mi to mówić: feministki, feminiści, popularyzatorzy i popularyzatorki. Wierzę, iż w tym punkcie leży problem znikomego wpływu kobiet na polską naukę. Atutem kobiety nie może być jej płeć, atutem powinno być wykształcenie, kompetencje. Często jednak się o tym zapomina.

## **BIBLIOGRAFIA:**

### **ŹRÓDŁA KSIĄŻKOWE:**

- Collins David N., Urry J., *Maria Antonina Czaplicka. Życie i praca w Wielkiej Brytanii i na Syberii*, „Lud”, t. 82, 1998.
- Czaplicka M., *Shamanism in Siberia*, Charleston 2007.
- Kubica G., *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*, Kraków 2006.
- Kubica G., *Szlachetna panienka, androgyniczny anioł i nieustraszona podróżniczka Feministyczny portret Marii Czaplickiej* [w:] red. M. Radkiewicz, *Gender: Konteksty*, , Kraków 2004.
- Kuczyński A., *Wkład Polaków do badań nad ludami Syberii*, [w:] „Lud” 1967.

### **ŹRÓDŁA INTERNETOWE:**

- Tokarska-Bakir J., *Nie deptać trawników. Maria Czaplicka*, „Gazeta Wyborcza” 1 lutego 2003, „Wysokie Obcasy” nr 5, s. 6-13, [na:] <http://kobieta.gazeta.pl/wysokie-obcasy/1,96856,1299859.html>, odczyt 26.03.2009.